

To znamienne, że szczególną aktywność intelektualistów i ich największe znaczenie dla debaty publicznej w wielu krajach odnotowano w wieku dwudziestym, a więc w okresie umasowienia i upowszechnienia humanistyki. Być może przyczynił się do tego liczebny wzrost wykształconych warstw społeczeństwa. Intelektualiści stali się ich reprezentantami na forum publicznym, pełnili rolę pośredników, poprzez których warstwy te komunikowały się zarówno z władzą, jak i z innymi segmentami struktury społecznej. Ludzie wykształceni nie tylko darzyli intelektualistów szacunkiem i zaufaniem, ale przede wszystkim zapewniali im autonomię – stanowiąc niejako ich naturalną publiczność, nabywali owoce ich twórczości i tym samym uniezależniali ich od państwowych dotacji. Mechanizm ten kształtował się już od czasów renesansu.

Kluczowe znaczenie dla powstania warstwy ludzi wykształconych miały jednak średniowieczne uniwersytety. Były one zorganizowane bardzo rygorystycznie, ale zapewniały dużą samodzielność i niezależność w uprawianiu nauki. Jak pisze Jan Szczepański, średniowieczne uniwersytety stały się instytucjami kształcącymi zawodowych twórców zajmujących się filozofią, teologią, logiką czy dialektyką, prawdziwych „ludzi idei”. Wydaje się, że funkcjonowanie tych średniowiecznych twórców i myślicieli stworzyło fundament, na którym później uformowali się intelektualiści jako grupa. Uniwersytety

przyczyniły się także do powstania nowych kategorii zawodowych wymagających wykształcenia – ci, którzy otrzymali wiedzę, stosowali ją później w praktyce prawniczej, lekarskiej czy urzędniczej. Tak powstawała inteligencja wieków średnich, warstwa „dobrze wykształconych”, która w przyszłości miała stać się publicznością intelektualistów.

Średniowiecznymi przodkami współczesnych intelektualistów byli przede wszystkim myśliciele niepokorni wobec systemu, walczący o niezależność myślenia, o wolność uprawiania nauki. Jak twierdzi Janusz Goćkowski, dzieje nauki to właściwie dzieje walki o jej autonomię wobec instytucji pozanaukowych i uniezależnienie od decyzji czynników politycznych, a także o krytycyzm wobec narzucanych dogmatów. Walkę tę podejmowały najczęściej jednostki (choć czasem złączone we wspólnym działaniu), płacąc za to niekiedy wysoką cenę, ale uzyskując też dla swojego środowiska większą swobodę. Przykładem może być wielki strajk paryskich mistrzów i studentów w latach 1229-1231, pierwszy zorganizowany strajk w zachodniej części Europy, który doprowadził do uznania przez papieżstwo (na mocy bulli *Parens scientiarum*), a w konsekwencji także przez francuskie władze królewskie, przywilejów uniwersyteckich. Jacques Le Goff twierdzi, że profesorowie średniowiecznych uniwersytetów, będący promotorami istotnych nowatorskich przemian, w pełni zasługują na miano prekursorów i poprzedników dziewiętnastowiecznych i dwudziestowiecznych intelektualistów.